

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Argument z języka prawnego; Domniemanie (dyrektywa, reguła) języka prawnego.

[2. ISTOTA] Sens nakazu uwzględniania definicji legalnych można wyrazić w formie odpowiadającej mu dyrektywy wykładni językowej, w brzmieniu podanym przez Jerzego Wróblewskiego: „Jeżeli istnieje w systemie prawnym wiążące ustalenie znaczenia zwrotów zawartych w przepisach tego systemu, to należy używać odpowiednich zwrotów w tym właśnie znaczeniu, chyba że z interpretowanego przepisu z oczywistością wynika, że trzeba użyć zwrotu w znaczeniu odmiennym od ustalonego” (SSP: 133; por. ZTWPL: 220n; RPW: 79; Malec 2000: 101; WOSKom: 130; ZWP: 104n; Dybowski 2016: 115). Takiego „wentyla bezpieczeństwa interpretacyjnego”, bazującego na skądinąd nieostrym pojęciu oczywistości, nie przewiduje natomiast derywacyjna teoria wykładni w przypadku, gdy po dokonaniu wykładni językowej okaże się, że definicja legalna posiada „jednoznaczny sens językowy” (WPZiel: 333).

Formuła funkcjonalnie bezpośrednio powiązana z komentowanym toposem to domniemanie języka prawnego, sformułowane przez Wróblewskiego następująco: „Zwrotom interpretowanym, których znaczenie określone jest przez język prawny, nie można bez dostatecznych powodów przypisywać znaczenia specjalnego (należącego do terminologii części systemu prawa), ale gdy się je ustali, należy posługiwać się nim bez względu na to, jakie znaczenie prawne mają równoznaczne zwroty w języku prawnym” (ZTWPL: 246; identycznie w SSP: 132; por. WPZiel: 332). Domniemanie to stanowi jedną z fundamentalnych dyrektyw interpretacyjnych, a bez jego uwzględnienia nie jest możliwe zrozumienie pierwszoplanowej dyrektywy wykładni językowej – domniemania języka potocznego (→27). Te dwa domniemania interpretacyjne określają relację preferencji (wyboru) znaczenia językowego elementów tekstów prawnych podlegających wykładni językowej w następującej kolejności: 1) znaczenie specjalne; 2) znaczenie prawne; 3) znaczenie potoczne (powszechne) (ZTWPL: 246; ZTPOp: 247; SSP: 131–132; por. Grabowski 2016: 359).

Podobieństwa domniemania języka prawnego i argumentu nakazującego uwzględnianie definicji legalnych wynikają z ich wspólnego tła aksjologicznego,

czyli zbioru uniwersalnych wartości prawnych: jasności, komunikatywności oraz zrozumiałości przepisów prawa, wspólnie służących realizacji pewności prawa (→6). Inne podobieństwo między nakazem uwzględniania definicji legalnych a domniemaniem języka prawnego to ich konkluzywność: jeśli znajdują zastosowanie w procesie wykładni, to interpretator tekstu prawnego jest nimi związany, a ich zastosowanie przesądza o ostatecznym kształcie decyzji interpretacyjnej (zob. np. wyrok NSA z 7.12.2001, III SA 2067/00).

[3. UZASADNIENIE] Nakaz uwzględniania definicji legalnych to topos prawniczy, ponieważ w polskim systemie prawa nie ma przepisu nakazującego uwzględnianie definicji legalnych w procesie interpretacji. Natomiast topos ten pośrednio znajduje uzasadnienie w systemie prawa poprzez przepisy § 146–153 ZTP, uzupełniane przez ogólne zasady posługiwania się wyrażeniami językowymi w tekstach aktów prawnych, sformułowane w § 8–10 ZTP. Wszystkie one łącznie służą redagowaniu przepisów prawnych tak, by wyrażały intencje prawodawcy w sposób dokładny oraz zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm (ZTPKomWro: 282n; RiOANKom: 753).

Przepisy ZTP dotyczące definicji legalnych wydają się szczególnie ważne dla interpretatora, gdyż zawierają wiele wskazówek posługiwania się nimi przez prawodawcę; owe wskazówki, zgodnie z przyjmowaną w polskiej kulturze prawnej tezą o korespondencji dyrektyw redagowania i wykładni tekstu prawnego (zob. Wronkowska, Zieliński 1985; →21), znajdują odpowiednie zastosowanie w trakcie wykładni prawa. W § 146 ZTP wskazano sytuacje, w których sformułowanie definicji legalnej jest celowe (zob. Bielska-Brodziak 2008: 160), tj.: „1) jeżeli dane określenie jest wieloznaczne; 2) dane określenie jest nieostre, a jest pożądane ograniczenie jego nieostrości; 3) znaczenie danego określenia nie jest powszechnie zrozumiałe; 4) ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego znaczenia danego określenia”. Warto zauważyć, że w europejskim odpowiedniku rodzimych ZTP – opublikowanym 23 marca 2000 r. „Wspólnym przewodniku praktycznym Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji przeznaczonym dla osób redagujących akty prawne Unii Europejskiej” – ta czwarta opcja została wykluczona. Zawarta w nim wytyczna 14.1 stanowi, że „[k]ażdego terminu należy używać w znaczeniu, jakie ma on w języku ogólnym lub specjalistycznym”, a więc ograniczono swobodę definicyjną unijnego normodawcy – definicje projektujące nie mieszczą się bowiem w jej zakresie (szerzej na temat treści tego przewodnika w porównaniu do regulacji zawartej w rodzimych ZTP zob. Halasz 2019: 57n).

W kolejnym § 147 ZTP zawarto dyrektywę nakazującą posługiwanie się ustalonym przez definicję znaczeniem w obrębie danego aktu normatywnego, a każde

odstępstwo od takiego znaczenia powinno być wyraźnie zasygnalizowane przez prawodawcę (ZTPKomWro: 285; RiOANKom: 757). Z kolei w § 148 ZTP unormowano sposób postępowania w przypadku konieczności odstąpienia od zasady wyrażonej w § 9 tego rozporządzenia („W ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, w szczególności w ustawie określonej jako «kodeks» lub «prawo»”), a także to, że przepisy dotyczące definicji powinny być umieszczane łącznie z przepisami dotyczącymi konsekwencji terminologicznej przepisów (ZTPKomWro: 285n; RiOANKom: 759). W § 149 ZTP sformułowano ważną regułę techniki prawodawczej: w aktach wykonawczych bez upoważnienia ustawowego w ogóle nie wolno formułować definicji legalnych terminów ustawowych (por. ZTPKomWro: 286n; RiOANKom: 761n), a zgodnie z § 150 ZTP definicja powinna być zamieszczona w miejscu adekwatnym do zakresu jej oddziaływania (ZTPKomWro: 287n; RiOANKom: 766). Sposób językowego formułowania definicji określono w § 151–152 ZTP, wedle wzoru wyznaczającego preferencję: 1) definicja zakresowa w stylizacji semantycznej („Określenie «a» oznacza b”); 2) definicja treściowa w stylizacji słownikowej („Określenie «a» znaaczy tyle co «b»”); 3) definicja w stylizacji przedmiotowej (por. ZTPKomWro: 289n; RiOANKom: 771n). Trzeba jednak odnotować, że legislatorzy, wbrew zalecanemu porządkowi, w tekstach prawnych najczęściej posługują się tą trzecią formą (por. ZTPKomWro: 289). Wreszcie ostatni przepis: § 153 ZTP traktuje o redakcji definicji enumeratywnych. Chociaż uzasadnienie przepisów ZTP dotyczących definicji nie odwołuje się wprost do logiki, to ich sformułowanie jest logicznie poprawne, a ich autorzy wybrali odpowiednie typy i stylizacje językowe dla definicji legalnych (Kosielińska-Grabowska, Grabowski 2015: 217).

Uzasadnienie aksjologiczne nakazu uwzględniania definicji legalnych ściśle wiąże się z wymienionymi wyżej postanowieniami ZTP. Za pomocą definicji legalnych ustawodawca usuwa wątpliwości interpretacyjne związane ze znaczeniem definiowanych wyrażeń, a ich formułowanie ma służyć takim wartościom, jak jasność i pewność prawa (→6). Występowanie definicji w tekście prawnym prowadzi do uprzyświeśnienia go odbiorcom – mają one ułatwić komunikację ustawodawcy z adresatami norm prawnych (Ziembiński 1956: 60n; Bielska-Brodziak 2008: 159; WPZiel: 176–178).

Komentowany topos nie został wyrażony wprost w przepisach rangi konstytucyjnej, niemniej ściśle wiąże się z określoną w art. 2 Konstytucji RP zasadą państwa prawnego, z której wynikają m.in. nakaz określoności przepisów prawa (→23) oraz zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4). Podkreśla się, że formułowanie definicji legalnych na etapie prac legislacyjnych i ich późniejsze uwzględnianie w procesie wykładni prawa to instrument

służący do osiągnięcia celu, tj. określoności przepisów prawa (Magda 2013: 18). Definicje legalne zapewniają precyzyjność regulacji prawnej, dzięki której możliwe jest dekodowanie norm prawnych z przepisów za pomocą reguł interpretacji przyjmowanych na gruncie określonej kultury prawnej. Zapobiegają one niejasności przepisów, co w praktyce oznacza niepewność sytuacji prawnej adresata normy i pozostawienie jej ukształtowania organom stosującym prawo (wyrok TK z 28.10.2009, Kp 3/09). Brak definicji legalnej może stanowić „istotną lukę w regulacji [...] i technicznolegislacyjną wadę” danego aktu normatywnego (wyrok TK z 25.05.1998, U 19/97), jeśli zastosowanie wykładni językowej określenia użytego w ustawie będzie niewystarczające dla rozumienia tekstu prawnego w sposób zgodny z intencją prawodawcy (Magda 2014: 18).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Trudno wskazać rodowód omawianego toposu ze względu na fakt, że definicje występują w aktach prawnych od czasu pojawienia się pierwszych pisanych tekstów prawnych. Na ślad toposu można natrafić już w starożytności – w Digestach znajduje się tytuł poświęcony określaniu znaczenia wyrażen: *De verborum significatione* [D.50,16]. W innym miejscu napotykamy wzmiankę o niebezpieczeństwie definicji w prawie cywilnym [D.50,17,202].

Definicje legalne w ustawodawstwie rozpowszechniły się w XIX w. W kodeksie cywilnym stanu Luizjana cały dział zawiera definicje terminów prawnych (zob. Waśkowski 1936: 28; Gregorowicz 1962: 30). Najwięcej definicji pojawiło się jednak w ustawodawstwie angielskim, zwłaszcza ustawie o kradzieży z 1861 r. (*Larceny Act*), a w angielsko-indyjskim kodeksie karnym (*Indian Penal Code*) zdefiniowano takie terminy prawne, jak „on”, „mężczyzna”, „kobieta”, „królowa” czy „sędzia”. Znamienne jest to, że cała ustawa z 1889 r. (*The Interpretation Act*) miała na celu wprowadzenie zasad używania sformułowań występujących w aktach legislacyjnych parlamentu (zob. Gregorowicz 1962: 31).

W Polsce nakaz uwzględniania definicji legalnych w procesie interpretacji prawniczej wyraził jeszcze przed II wojną światową Eugeniusz Waśkowski w formie następującej reguły wykładni: „gdy w samej ustawie wskazane jest, jakie znaczenie ma pewne słowo, to w tym znaczeniu należy je rozumieć, [...] chyba by było oczywiste, że w danym wypadku słowu temu zostało nadane inne znaczenie” (Waśkowski 1936: 28–29). W okresie powojennym nakaz ten, połączony z towarzyszącym mu domniemaniem języka prawnego, zidentyfikował i ujął w przytoczonych wyżej (zob. pkt 1) abstrakcyjnych formułach Jerzy Wróblewski w monografii poświęconej wykładni prawa z 1959 r. (zob. ZTWPL: 220–223, 246–247). I przynajmniej odtąd, mimo pewnych sporów dotyczących normatywności definicji legalnych (por. pkt 6), komentowany topos stał się trwałym elementem dominującej koncepcji wykładni prawa w Polsce.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Orzecznictwo przyjmuje, że nakaz uwzględniania definicji legalnych jest najsilniejszą z dyrektyw wykładni językowej, ponieważ znaczenie terminów prawnych ustalone przez prawodawcę powinno mieć pierwszeństwo przed znaczeniem ustalonym na gruncie reguł znaczeniowych języka powszechnego (ogólnego) albo w drodze refleksji doktrynalnej. Modelowy przykład wyrażenia tego argumentu, uwzględniający ponadto treść argumentu z języka powszechnego (→27), odnajdujemy w wyroku(7) NSA z 14.12.2000, FSA 2/00: „Przy stosowaniu wykładni językowej jako dominującej metody interpretacji przepisów prawa podatkowego pierwszeństwo przyznaje się definicjom legalnym tekstu prawnego, nie ma bowiem innych silniejszych reguł służących ustalaniu znaczenia zwrotów użytych w przepisach prawnych. W dalszej kolejności, gdy brak definicji legalnych, należy stosować reguły znaczeniowe języka prawniczego (orzecznictwa i doktryny), mając z jednej strony na względzie ewentualne związanie cudzą decyzją interpretacyjną w konkretnej sprawie, z drugiej natomiast strony – zgodność doktryny w danej sprawie. Dopiero w razie braku definicji legalnych i niemożności odwołania się do reguł języka prawniczego przychodzi kolej na sięgnięcie do reguł znaczeniowych języka powszechnego, zawartych w słownikach języka polskiego”.

W orzecznictwie podkreśla się, że nakaz uwzględniania definicji legalnych związany jest z wykładnią językową: „[p]rzy stosowaniu wykładni językowej jako dominującej metody interpretacji przepisów prawa podatkowego pierwszeństwo przyznaje się definicjom legalnym tekstu prawnego, nie ma bowiem innych silniejszych reguł służących ustaleniu znaczenia zwrotów użytych w przepisach prawnych” (wyrok(7) NSA z 14.12.2000, FSA 2/00; zob. też uchwała NSA z 29.11.1999, FPK 3/99). Co więcej, „wykładnia językowa jest nie tylko punktem wyjścia interpretacji przepisów prawa, lecz określa również jej granice w ramach możliwego sensu słów w danym języku etnicznym. Dokonując wykładni językowej przepisów prawa [...] należy zatem zawsze brać na samym początku znaczenie użytych słów w ustawie w rozumieniu powszechnie przyjętym w języku polskim, chyba że ustawodawca nada tym słowom na gruncie prawa [...] specyficzną treść odmienną od języka potocznego, poprzez definicje” (wyrok NSA z 23.04.1998, I SA/Po 1782/97).

Sądy przyjmują, że definicje legalne mają w zasięgu cały system prawa, gdyż posiadają „z założenia znaczenie wykraczające poza dany akt prawny czy nawet dział prawa, znaczące dla całego systemu prawa” (wyroki SA w Warszawie: z 12.04.2006, VI SA/Wa 37/06; z 20.04.2006, VI SA/Wa 10/06). Wskazuje się także na to, że można zidentyfikować swoiste domniemanie interpretacyjne, polegające na przyjęciu, iż w aktach normatywnych należących do danej dziedziny prawa ustawodawca posługuje się określeniami w tym samym znaczeniu, jakie mają one w kodeksie regulującym tę dziedzinę: „gdyby ustawodawca uznawał za możliwe

posługiwanie się terminem «pracownik» w innym niż kodeksowe znaczeniu, to niewątpliwie w ustawie o transporcie drogowym zawarłby odmienną definicję tego pojęcia” (wyrok NSA z 24.07.2007, I OSK 1254/06). Nietrudno zauważyć, że ta wskazówka interpretacyjna odpowiada zasadom techniki legislacyjnej wyrażonym w § 9 i § 148 ZTP.

Sądy uznają, że w przypadku braku definicji legalnej możliwe jest odtworzenie jej z różnych przepisów prawa: „Brak definicji wyraźnej (legalnej) nie wyklucza jeszcze możliwości odtworzenia ustawowego znaczenia określonego pojęcia w wyniku «zestawienia kilku różnych przepisów» (L. Morawski: Wykładowia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 130). Zrekonstruowaną w ten sposób definicję kontekstową należałoby respektować, uznając jej pierwszeństwo przed znaczeniem pojęcia w języku oficjalnym, jeżeli pozostawałaby w granicach możliwego znaczenia słownikowego” (uchwała(7) SN z 30.06.2008, I KZP 10/08). Zauważmy, że prawodawca może wprowadzać nie tylko definicje kontekstowe czy definicje przez postulaty, lecz także definicje cząstkowe, co dopuszcza § 153 pkt 3 ZTP, a to dlatego, że *ex ante* „ustawodawca nie ma dostatecznego rozeznania co do przyszłych znaczeń definiowanego pojęcia” (wyrok NSA z 20.07.2006, II FSK 1101/05).

Odwołania do definicji legalnych w procesie wykładni prawa występują też w orzecznictwie europejskim. Dobry przykład stanowi rozumowanie interpretacyjne przeprowadzone przez rzecznika generalnego TSUE Yves’a Bota, przedstawione w jego opinii w sprawie *Sjelle Autogenbrug I/S przeciwko Skatteministeriet*, C-471/15: „29. W niniejszej sprawie sąd odsyłający zmierza w istocie właśnie do ustalenia, czy przepis ten [art. 311 ust. 1 pkt 1 dyrektywy 2006/112] należy interpretować w ten sposób, że pojęcie «towarów używanych» obejmuje części samochodowe, które po wymontowaniu z pojazdu wycofanego z eksploatacji, zakupionego przez przedsiębiorstwo recyklingu pojazdów od osoby fizycznej, są odsprzedawane jako części zamienne, co pozwoliłoby podatnikowi-pośrednikowi na stosowanie procedury marży. [...] 32. Pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 311 ust. 1 pkt 1 dyrektywy 2006/112 towary używane zostały zdefiniowane jako «rzeczowy majątek ruchomy nadający się do dalszego użytku w aktualnym stanie lub po naprawie, inny niż dzieła sztuki, przedmioty kolekcjonerskie lub antyki, jak również inny niż metale szlachetne lub kamienie szlachetne określone przez państwa członkowskie». 33. Nic w tej definicji, ani nawet w całym tekście tej dyrektywy, nie wskazuje na to, że prawodawca Unii zamierzał wyłączyć z tego pojęcia towary pochodzące pierwotnie ze zbioru będącego jednością, ale które mogą być od niej oddzielone, tak jak części wymontowane z pojazdu wycofanego z eksploatacji”. Jak widać, rozumowanie to co do istoty pokrywa się z rozumowaniami towarzyszącymi posługiwaniu się definicjami legalnymi przez sądy polskie podczas operatywnej wykładni prawa. Co

ciekawe, w orzecznictwie europejskim często są także formułowane tzw. operatywne definicje pojęć prawnych (zob. Halasz 2019: 124–125, 147n, 206n). Przykładowo w istotnym wyroku TSUE z 4.05.2006, C-169/04, w sprawie *Abbey National plc i Inscap Investment Fund przeciwko Commissioners of Customs & Excise* dokonano operatywnej definicji pojęcia zarządzania specjalnymi funduszami inwestycyjnymi, podkreślając przy okazji, że jest ono „autonomicznym pojęciem prawa wspólnotowego, którego treść nie może być zmieniona przez państwa członkowskie”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Znaczenie praktyczne omawianego toposu jest niepodważalne. Przyjmuje się, że stanowi on jedną z „powszechnych dyrektyw interpretacyjnych” (zob. RPW: 78n). Jak już zauważono (zob. pkt 2), nakaz uwzględniania definicji legalnych w procesie wykładni prawa stosowany jest w ramach złożonej struktury domniemaniowej: w terminologii klaryfikacyjnej teorii wykładni Wróblewskiego składają się na nią: domniemanie języka prawnego i domniemanie języka potocznego (zob. np. SSP: 130n; →27).

Chociaż zazwyczaj komentowany nakaz ujmuje się jako dyrektywę wykładni językowej I stopnia, to właściwsze wydaje się uznanie, że w istocie ma charakter metadyrektywy interpretacyjnej, nakazującej posłużenie się apragmatycznymi regułami wykładni wyrażonymi w definicjach legalnych (o czym szerzej za chwilę). Warto odnotować, że intuicyjne odróżnianie nakazu uwzględniania definicji legalnych od wykładni językowej (jako takiej) pojawia się już w orzecznictwie – np. w wyroku z 11.04.2017, I FSK 1104/15, NSA przyjął, że „przy braku definicji legalnej” wykładnia językowa powinna stanowić punkt wyjściowy rozważań interpretacyjnych. Tym samym uznał, że posłużenie się definicją legalną podczas wykładni prawa stanowi negatywny warunek przeprowadzenia wykładni językowej jako takiej, odróżniając od siebie te dwa rozumowania interpretacyjne (por. też zacytowany w poprzednim punkcie fragment wyroku NSA z 23.04.1998, I SA/Po 1782/97).

Jedną z kontrowersji dotyczących charakteru definicji legalnych był spór o ich charakter normatywny (zob. np. ZTWPL: 246–247; Nowak 1963; SSP: 133; omówienie sporu zob. Saługa 2008: 81n; Halasz 2019: 32n). Zwyciężył w nim pogląd o ich w pełni normatywnym charakterze. Mało tego – jak twierdzi Maciej Zieliński, „odtworzone z definicji legalnych normy są normami szczególnego rodzaju: nakazują one takie postępowanie interpretacyjne przy odtwarzaniu norm z przepisów, by pewne zwroty zawarte w przepisach [...] zastąpić zwrotami definiującymi zawartymi w definiensie tej definicji. [...] Definicje legalne formułujące normy prawne są zatem niezwykle silnymi dyrektywami wykładni. Są to dyrektywy wykładni narzucone normatywnie przez samego ustawodawcę” (WPZiel: 190; podobnie Wiatrowski 2013: 8). Skoro tak, to pojawia się problem adekwatnej charakterysty-

ki nakazu uwzględniania definicji legalnych w procesie wykładni, gdyby bowiem zaakceptować jego dotychczasowe ujęcie – jako jednej z podstawowych dyrektyw wykładni językowej – to nakaz ten staje się normatywnie (praktycznie) redundantny, z uwagi na pozbawioną sensu normatywnego iterację nakazów (szerzej o tego rodzaju błędzie zob. Grabowski 2009: 426n i cyt. tam literatura). Nakaz uwzględniania definicji legalnych okazuje się bowiem logicznie zbędnym (meta)nakazem uwzględniania nakazu określonego w definicji legalnej rozumienia pewnych słów lub zwrotów zawartych w tekście prawnym („Nakazane jest, że jest nakazane rozumienie terminu prawnego *T* w sposób *S*”). Dlatego za trafne należy uznać scharakteryzowanie komentowanego nakazu jako pragmatycznej metadyrektywy wykładni, nakazującej podczas wykładni prawa w pierwszym rzędzie posłużyć się definicjami legalnymi – czyli dyrektywami apragmatycznymi, ustanowionymi przez prawodawcę. Jeśli ta charakterystyka jest właściwa, to wskazany wyżej błąd logiczny nie zachodzi, ponieważ nakaz uwzględniania definicji legalnych okazuje się – w języku teorii klaryfikacyjnej Wróblewskiego – jedną z dyrektyw procedury interpretacyjnej (a więc dyrektywą II stopnia). W przeciwnym razie dla ujęcia roli definicji legalnych w ramach wykładni językowej wystarczające byłyby sformułowane przez tego autora dwa domniemania interpretacyjne (języka potocznego i języka prawnego), gdyż same definicje legalne – rozumiane jako źródła norm prawnych – nie potrzebują żadnych dodatkowych nakazów ich przestrzegania (albo stosowania) przez prawników interpretatorów tekstu prawnego.

W literaturze i judykaturze definicjom legalnym przypisuje się istotne miejsce w systemie prawa (Gregorowicz 1962: 52n). Konieczność stosowania definicji legalnych w aktach prawnych pojawia się wówczas, gdy zachodzi potrzeba precyzyjniejszego niż w języku powszechnym (ogólnym) ustalenia znaczenia zwrotów języka prawnego; uwidacznia się przy tym, że ustawodawca stosuje definicje legalne w sytuacjach, w których definiowany zwrot ma w języku powszechnym zbyt nieokreślone znaczenie bądź znaczenie inne od przyjmowanego przez ustawodawcę w danym przepisie (ZTWPL: 221–222). Zieliński podkreśla, że definicje legalne formułujące normy prawne są „niezwykle silnymi dyrektywami wykładni”, a ich waga interpretacyjna przejawia się m.in. w tym, że definicja legalna nie tylko jest w stanie przełamać inne znaczenia (np. ogólne, słownikowe), lecz także ustalone za jej pomocą znaczenie terminu definiowanego nie może zostać przełamane, nawet gdyby jej treść podważała założenie o racjonalnym prawodawcy (WPZiel: 190–191; por. Pleszka 1997: 76–77; Spyra 2006: 81–82; →20).

[7. KRYTYKA] W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że nakaz uwzględniania definicji legalnych wiąże się ze stosowaniem językowych dyrektyw wykładni

prawa w określonej kolejności (wyznaczonej treścią domniemań języka prawnego i języka potocznego), a niezwykle rzadko uznaje się, że najpierw należy odwoływać się do znaczenia wynikającego z semantyki języka powszechnego. Dla przykładu: w wyroku NSA z 9.06.1994, SA/Po 565/94, czytamy, że „[p]roces interpretacji przepisów prawnych [...] wymaga w pierwszym rzędzie odwołania się do reguł językowych języka polskiego – powszechnego. Dopiero stwierdzenie wieloznaczności językowej w języku powszechnym czyni potrzebnym odwołanie się do reguł językowych języka prawnego, a więc do definicji legalnych w pierwszym rzędzie lub do kontekstu językowego w przepisach prawnych”. Podnosi się także, że wymóg ścisłej wykładni definicji legalnych (zob. wyrok NSA z 22.08.2003, I SA 2622/01), w szczególności zakaz dokonywania ich wykładni rozszerzającej albo zwężającej, odnosi się do definicji zupełnych, a zatem nie dotyczy definicji częściowych, które są definicjami niezupełnymi – częściowo, choćby przykładowo, określają znaczenie terminu prawnego (ZWP: 106).

Prawnicy liczą na to, że definicje legalne pomogą w rozwiązaniu problemów napotykanych w procesie interpretacji tekstu prawnego. Definicje legalne mają bowiem pierwszeństwo przy ustalaniu znaczeń wyrażen występujących w tekście prawnym; są wskazówką, jak ustawodawca rozumie dany zwrot – w takim, a nie innym znaczeniu; pomagają w odstąpieniu od znaczenia powszechnego (ogólnego), a w przypadku ich braku – w przyjęciu tego właśnie znaczenia (Bielska-Brodziak 2008: 161; zob. też ZTWPL: 221; WOSKom: 130; Brzeziński 2002: 48; WPZiel: 291–297). Jednak zdaniem Agnieszki Bielskiej-Brodziak pogląd, że nakaz uwzględniania definicji legalnych zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze jest niekontrowersyjny, wymaga rewizji. Wynika to z faktu, że oczekiwania stawiane definicjom legalnym są trudne do realizacji ze względu na trzy główne grupy problemów: 1) problemy związane ze sposobem formułowania oraz umieszczaniem i możliwością rozpoznawania definicji legalnych w tekście prawnym; 2) problemy związane z interpretacją definicji legalnych; 3) problemy związane z zasięgiem definicji legalnych, czyli z zakresem związania treścią definicji legalnej (Bielska-Brodziak 2008: 160–161; zob. też Saługa 2008: 76n).

Na koniec warto przypomnieć, że już w Digestach znajdujemy następujące ostrzeżenie: *omnis definitio in iure civili periculosa est: parum est enim, ut non subverti posset* (każda definicja na gruncie *iuris civile* zawiera w sobie ryzyko. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby nie istniał od niej jakiś wyjątek, który ją obali [D.50,17,202], tłum. za Diglus7.2: 437). We współczesnej analitycznej teorii prawa podobną krytykę posługiwania się definicjami (zwłaszcza klasycznymi) w prawnoznawstwie sformułował H.L.A. Hart w swym wykładzie inauguracyjnym na Uniwersytecie Oksfordzkim (zob. Hart 1953). Twórca prawniczej teorii otwartej

struktury tekstowej (ang. *open texture*) pojęć i reguł prawnych (zob. np. Bix 1991; Gizbert-Studnicki 2019: 68n), prekursor teorii ich podważalności (ang. *defeasibility*) (zob. Hart 1948–1949) uważał, że zgodnie z programem deskrypcjonistycznej filozofii języka potocznego powinno się klaryfikować („ujaśniać”) znaczenia pojęć prawnych poprzez badanie i ustalanie reguł ich poprawnego użycia, m.in. dlatego że klasyczne definiowanie pojęć prawnych rodzi sugestię, iż gdy mamy do czynienia z przypadkiem nietypowym, to należy on do tego samego *genus proximum*. I chociaż te argumenty krytyczne odnoszą się wprost do definicji, nie zaś do nakazu ich uwzględniania w procesie wykładni, to niewątpliwie wskazują kierunek możliwej krytyki komentowanego toposu, a przede wszystkim (podważalnych) rezultatów jego zastosowania w dyskursie interpretacyjnym.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Zgodnie z powszechną intuicją prawniczą posługiwanie się definicjami legalnymi nie prowadzi do żadnych poważnych dylematów związanych z procesem interpretacji prawa (Bielska-Brodziak 2008: 159). Jednakże ta intuicja nie może być przyjmowana jako wskazówka interpretacyjna bez zachowania pewnych środków ostrożności, ponieważ brakuje precyzyjnego określenia, jak rozumieć pojęcie definicji legalnej. Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie pojawia się także problem związany z interpretacją definicji legalnych, które pomimo swojej zamierzonej funkcji, tzn. usuwania wątpliwości interpretacyjnych co do znaczenia definiowanych wyrażeń języka prawnego, wywołują w procesie stosowania prawa liczne kontrowersje. Ponadto w odniesieniu do kwestii zasięgu zastosowania definicji legalnych nie ma też jednolicie akceptowanych reguł postępowania interpretacyjnego (zob. Bielska-Brodziak 2008: 162, 166, 169, 174; Saługa 2008).

Przy posługiwaniu się komentowanym argumentem interpretacyjnym trzeba również pamiętać o notoryjnej nieostrości pojęcia oczywistości, użytego przez Waśkowskiego i Wróblewskiego w celu ukazania możliwości podważenia rezultatów zastosowania nakazu uwzględniania definicji legalnych w praktyce sądowej. Objaśniając to pojęcie, Wróblewski postuluje kontekstowe ograniczenie jego rozumienia „do takich wypadków, gdy w razie przyjęcia znaczenia ustalonego w definicji legalnej otrzymalibyśmy normę, która byłaby bezsensem lub której pewne elementy nie miałyby znaczenia, lub która byłaby sprzeczna z innymi normami należącymi do tego systemu prawa” (ZTWPL: 247). Zważywszy, że zgodnie z regułą *iura novit curia* (→81) sąd z urzędu ma obowiązek uwzględnić treść relewantnych dla decyzji interpretacyjnej definicji legalnych, można rekomendować ostrożne posługiwanie się komentowanym toposem w argumentacji sądowej; natomiast z dużo mniejszą rezerwą można argumentować przeciwko rezultatom jego zastosowania, korzystając

ze wskazanych wyżej ogólnych argumentów krytycznych oraz przytoczonych wskazówek Wróblewskiego.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada pewności prawa (→6); Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji (→21); Argument z typu przepisów prawa (→24); Argument z języka powszechnego (→27); Argument systemowy (→31); Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej (→51); *Iura novit curia* (→81).

[LITERATURA] A. Bielska-Brodziak (2008), Kłopoty z definicjami legalnymi, w: O. Bogucki, S. Czepita (red.), System prawny a porządek prawny, Szczecin, 159–174; B. Bix (1991), H.L.A. Hart and the „Open Texture” of Language, L&Ph 10/1, 51–72; B. Brzeziński (2002), Szkice z wykładni prawa podatkowego, Gdańsk; M. Dybowski (2016), Uwagi o pragmatycznej roli definicji legalnych w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, w: M. Hermann, S. Sykuna (red.), Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy, Warszawa, 115–130; T. Gizbert-Studnicki (2019), Typy nieostrości (2000), tłum. M. Araszkiewicz, w: T. Gizbert-Studnicki, Pisma wybrane. Prawo. Język, normy, rozumowania, red. M. Araszkiewicz i in., Warszawa, 63–71; A. Grabowski (2009), Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa, Kraków; *tenże* (2016), Siła argumentu interpretacyjnego z prawniczego domniemania języka (znaczenia) potocznego, ZN LII/3, 357–369; J. Gregorowicz (1962), Definicje w prawie i nauce prawa, Łódź; A. Halasz (2019), Definicje pojęć prawnych w ustawodawstwie dotyczącym podatków obrotowych, Wrocław; H.L.A. Hart (1948–1949), The Ascription of Responsibility and Rights, PAS XLIX, 171–194; *tenże* (1953), Definition & Theory in Jurisprudence. An Inaugural Lecture Delivered Before the University of Oxford on 30 May 1953, Oxford; U. Kosielińska-Grabowska, A. Grabowski (2015), Logic and the Directives of Legislative Technique. Some Logical Remarks on the Polish „Principles of Legislative Technique”, w: K. Pleszka, M. Araszkiewicz (red.), Logic in the Theory and Practice of Lawmaking, Cham, 205–223; P. Magda (2013), Definicje legalne w ustawach i rozporządzeniach (opracowanie dla Rządowego Centrum Legislacji), Krzyżki; A. Malec (2000), Zarys teorii definicji prawniczej, Warszawa; L. Nowak (1963), Spór o definicje legalne a pojmowanie „prawodawcy”, PiP XVIII/3, 510–515; K. Pleszka (1997), Językowe znaczenie przepisu jako granica wykładni, w: FTPSSP, 69–77; P. Saługa (2008), Sposoby wyodrębniania definicji legalnych, PiP LXIII/5, 78–86; T. Spyra (2006), Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni, Kraków; E. Waśkowski (1936), Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie, Warszawa; P. Wiatrowski (2013), Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego, Warszawa; S. Wronkowska, M. Zieliński (1985), O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego, SP XXVI/3–4, 301–327; M. Zieliński (1998), Wyznaczniki reguł wykładni prawa, RPEiS LX/3–4, 1–20; Z. Ziemiński (1956), O zwrotach definicyjnych w ustawodawstwie PRL, ZNUAM. Zeszyt specjalny, Poznań.

[AG, MK, OP]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

